

Jakub Deląg

Akademia Kultury Fizycznej im. Bronisława Czecha w Krakowie

 <https://orcid.org/0009-0002-0424-8452>

RECENZJA

Krzysztof Wojtycza
Żeglarstwo harcerskie w Krakowie
w latach 1957–1990

Kraków 2024, ss. 200 + 18 nlb.

W serii monografii wydawanych przez Komisję Historyczną Chorągwi Krakowskiej ZHP ukazała się książka hm. Krzysztofa Wojtyczy *Żeglarstwo harcerskie w Krakowie w latach 1957–1990*.

Jak słusznie zauważa autor, *podstawowym problemem programu harcerskiego dla dorastającej młodzieży jest brak ambitnego długofalowego celu do osiągnięcia. Ten problem w wysokim stopniu rozwiązuje żeglarstwo. Realizowanie programu harcerskiego równoległe do działalności żeglarskiej nie jest łatwe, ale mamy wiele przykładów znakomitego rozwiązania tego problemu. Jest to świetna szkoła odpowiedzialności i samodzielności. Rozwój tej specjalności jednak ograniczały i pewnie ograniczają nadal wysokie ceny sprzętu niezbędnego do jej uprawiania. Z tego powodu szereg drużyn podjęło trud samodzielnego budowania jednostek pływających, niejako przy okazji ucząc swoich harcerzy przydatnych umiejętności i kształtując poczucie szacunku do pracy* (s. 171).

Harcerskie żeglarstwo narodziło się niemal równocześnie z powstaniem polskiego skautingu. W okresie międzywojennym hm. ppłk Walerian Sikorski, organizator Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportu w Poznaniu uznał harcerstwo za podstawę szkolenia wodnego w Polsce. Niewątpliwie też przyczyniło się to w okresie międzywojennym do rozwoju gospodarki morskiej.

Literatura dotycząca historii harcerskiego żeglarstwa nie jest bogata, a w przypadku harcerskiego żeglarstwa w Krakowie nawet uboga. Dlatego prezentowane opracowanie należy uznać za pionierskie. Trudności nastręczył autorowi brak kompletnej dokumentacji działalności Zespołu Pilota i Inspektoratu Wychowania Morskiego i Wodnego Chorągwi, jak i niemal zupełny brak opracowań dotyczących dziejów poszczególnych jednostek. Nie udało się mu uzyskać materiałów środowisk żeglarskich z hufców pozakrakovskich, stąd też ograniczenie treści do środowisk z hufców miejskich.

Po reaktywowaniu harcerstwa w 1956 r. w Chorągwi Krakowskiej Harcerstwa działalność wodna/żeglarska prowadzona była na szczeblu komendy chorągwi przez zespół pilota, a potem inspektorat chorągwi. W tym miejscu należałoby wspomnieć kierujących tą działalnością hm. dr. Antoniego Śliwę j. st. m. (1926–2013), pilota w latach 1961–1968 i hm. Adama Preisnera j.st.m. (1930–2006), pilota i kierownika Referatu Wychowania Morskiego i Wodnego w latach 1968–1990. W niektórych hufcach byli retmani, którym podlegały jednostki wodne/żeglarskie. Wśród hufców miejskich Krakowa wyróżniały się Hufiec Kraków-Nowa Huta, który przez dłuższy czas organizował co roku po kilka obozów żeglarskich i Hufiec Kraków-Zwierzyniec, a potem Hufiec Kraków-Krowodrza, które między innymi zorganizowały w latach siedemdziesiątych rejsy Dunajem. Szczególnie aktywnymi środowiskami na terenie hufców były Szczep „Budowlani” w Hufcu Kraków-Krowodrza kierowany przez ponad trzydzieści lat przez hm. Mariana Dziechciowskiego (1940–2025), który wyszkolił 140 żeglarzy jachtowych, 45 sterników jachtowych i 16 młodszych ratowników wodnych, 84 KDH ze Szczepu „Metalowców” Hufca Kraków-Łódź, prowadzona przez dwadzieścia lat przez hm. Stanisława Piaseckiego j. st. m. Ponadto przez kilkanaście lat działały 7 Drużyna Harcerzy w Hufcu Kraków-Łódź pod kierunkiem hm. dr. (później prof. dr hab.) Adama Jelonka (1931–2022), drużyna Szczepu „Szarej Siódemki” w Hufcu Kraków-Śródmieście, która odbyła rejs do Anglii do grobu kpt. Mamerta Stankiewicza w 1976 r. i „Biała Fregata” z Hufca Kraków-Nowa Huta, gdzie swoją karierę żeglarską rozpoczynali m.in. kapitanowie Grzegorz Studzińska, kapitan „Zawiszy Czarnego”, Artur Kubacki, kierownik wyszkolenia żeglarskiego w Centrum Wychowania Morskiego ZHP w Gdyni, hm. Andrzej Kwiatkowski, kapitan jachtu „Empatia Polska” i inni. Środowisko to pasją żeglarską zaraziła w latach sześćdziesiątych instruktorka hufca kpt. ż. w. Teresa Remiszewska. Nie sposób też pominąć postaci hm. j. kpt. ż. w. Jacka Reszke, współtwórcy Festiwalu Piosenki Morskiej „Shanties”, uczestnika „Operacji Żagiel ’76”, do dziś żeglującego po morzach i oceanach. Jak widać, pomimo tego, że Kraków leży daleko od morza, może pochwalić się znacznymi osiągnięciami. Dodatkowo miały one miejsce, gdy sytuacja społeczno-polityczna naszego kraju była trudna, a warunki finansowe nie sprzyjały tego rodzaju przedsięwzięciom.

Niniejsza monografia obejmuje okres od odrodzenia harcerstwa do początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy to kryzys dotknął działalność żeglarską. Spośród opisanych jednostek działalność po roku 2000 kontynuował tylko Szczep „Budowlani”. Autor cytuje W. Kuczkowskiego, który pisze: *Lata dziewięćdziesiąte. Jest to okres rozkładu drużyn wodnych. W porównaniu z 1988 rokiem, rokiem apogeum, do roku 1996 ubyło 50% drużyn wodnych, i tak niewiele, zważywszy, że w tym czasie cały ZHP zmalał niemal pięciokrotnie!* (s. 172).

Poszczególne rozdziały opisują międzywojenne tradycje krakowskiego żeglarstwa harcerskiego, działalność zespołu pilota i inspektoratu wychowania wodnego i morskiego, a następnie działalność prowadzoną w ramach poszczególnych hufców do 1973 i po 1973 r., kiedy nastąpiła reorganizacja hufców miejskich Krakowa. Książka prezentuje uzyskane w toku badań szczegółowe informacje, które ubarwiają liczne wspomnienia, a uzupełnia je bogata wkładka zdjęciowa.

Publikację starannie zredagował nieodpłatnie dr Adam Ruta st. j. p. u., który jako wytrawny żeglarz służył również autorowi pomocą merytoryczną. Treść recenzowali kapitanowie

jachtowi dr Tomasz Cichoń i hm. dr Jerzy Klinik. Jeden z nich, który uprawiał żeglarstwo w innym środowisku, stwierdził po zapoznaniu się z treścią, że żałuje, iż nie miał okazji uczestniczyć w działalności krakowskich harcerzy-żeglarzy. Nad stroną warsztatową badań i opracowaniem ich wyników czuwał hm. dr hab. Janusz Wojtycza, prof. UAFM.

Zachęcam do zapoznania się z tą cenną pozycją, która może być dla czytelników inspiracją do podejmowania z harcerzami ambitnych działań.